

RENATA STACHURA-LUPA

(Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie)

LEKCJE ŚWIĘTOŚCI, LEKCJE CUDOWNOŚCI O „LEGENDACH Z ŻYCIA ŚWIĘTYCH” ANTONINY DOMAŃSKIEJ



I

Legendy z życia świętych ukazały się w 1917 roku nakładem Drukarni i Księgarni św. Wojciecha w Poznaniu, z którą Antonina Domańska współpracowała już wcześniej, przy okazji wydania *Historii żółtej cizemki* (1913, wyd. 2 – 1917), *Krysi Bezimiennej* (1914) i *Królewskiej niedoli* (1916). Wydawnictwo św. Wojciecha powstało w 1895 roku z inicjatywy arcybiskupa Floriana Stablewskiego i istnieje do dzisiaj. Zgodnie z intencją założycieli było instytucją, która swoimi publikacjami, jak i finansowaną z ich sprzedaży działalnością pozawydawniczą – naukową, oświatową i dobroczynną – wspierała polskich katolików (dlatego patronem spółki został św. Wojciech). Oficyna miała w swojej ofercie dzieła nie tylko o charakterze religijnym, zakres tematyczny jej publikacji był szeroki: od modlitewników, tekstów biblijnych i literatury nabożnej po beletrystykę – polską i obcą, publicystykę, krytykę literacką, poradniki i podręczniki. Dość wspomnieć, iż wśród autorów, którzy na przestrzeni dziesięcioleci publikowali w Księgarni św. Wojciecha, znaleźli się między innymi Wiktor Gomulicki, Artur Oppman, Ewa Szelburg-Zarembina, Kazimiera Hłakowiczówna, Zofia Kossak-Szczucka, Jan Dobraczyński, Gustaw Morcinek, Jan Sztaudynger. Twórczość dla dzieci i młodzieży reprezentowały zarówno teksty polskie, jak i tłumaczenia dzieł obcych: Jules’a Verne’a, Jamesa Olivera Curwooda, Gilberta Keitha Chestertona, Jamesa Fenimore’a Coopera¹. Wznowienie *Legend z życia świętych* wyszło w 1946 roku (bez daty) w Katowicach w Wydawnictwie „Universum”. Oba wydania były ilustrowane i w obu znalazła się adnotacja na odwrocie karty tytułowej, informująca o zezwoleniu władz kościelnych (duchownych) na druk. Wydanie pierwsze z 1917 roku ozdobiono czterema czarno-białymi

¹ Zob. *Bibliografia wydawnictw Księgarni św. Wojciecha 1895–1969. W 75-lecie działalności wydawniczej*, zestawił i oprac. B. Żynda, Poznań 1970.

reprodukcjami dzieł malarskich, są to: *Ucieczka [świętej rodziny] do Egiptu, Św. Jerzy zabija smoka, Cud św. Antoniego według obrazu [Bernardina] Zaganelliego i Grobowiec błog.[ostawionego] Szymona z Lipnicy u Bernardynów w Krakowie* (obraz z kaplicy kościoła Bernardynów, przedstawiający Szymona wśród nowicjuszy). Ilustracje do wydania z 1946 roku wykonała Wanda Ostrowska (1895–1951) – malarka wykształcona w Warszawie, Wiedniu, Heidelbergu i w Monachium, uczennica Konrada Krzyżanowskiego i Stanisława Noakowskiego, żona dyplomaty Krystyna Ostrowskiego, która wystawiała swoje prace w Portugalii i w Wielkiej Brytanii.

Na zbiór złożyło się sześć, ułożonych w porządku chronologicznym, opowieści o świętych: o Dyzmie, siedmiu braciach śpiących, św. Jerzym, św. Antonim z Padwy, św. Kindze (Kunegundzie) i o błogosławnym Szymonie z Lipnicy, kanonizowanym w 2007 roku przez papieża Benedykta XVI. Pierwsza rozgrywa się za czasów Chrystusa (rozpoczyna się podczas ucieczki świętej rodziny do Egiptu, kończy śmiercią Chrystusa na krzyżu; Dyzma żyje w jego czasach: spotykają się jako dzieci, potem już jako dorośli, w finalnej scenie na krzyżu Dyzma jest „dobrym łotrem”, który prosi Zbawiciela o miłosierdzie); ostatnia – w XV wieku. W opowieściach o św. Jerzym i bł. Szymonie z Lipnicy pojawiają się odwołania do czasów późniejszych, związane z szerezeniem się ich kultu: pogromca smoka – „rycerz w srebrzystej zbroi z czerwonym krzyżem na piersiach”² ukazuje się krzyżowcom oblegającym Jerozolimę podczas pierwszej wyprawy krzyżowej i wiedzie ich do zwycięstwa (w 1099 roku), z kolei opowieść o Szymonie kończy wzmianka o spoczywających w kościele Bernardynów w Krakowie relikwiach „świętego patrona Polski”, nawiedzanych przez rzesze „chorych, smutnych, ubogich” – „a kotołwiek pomocy jego wzywa nigdy, przენigdy nie odchodzi bez pociechy” (L, 178).

Legendy z życia świętych Domańskiej wpisują się w nurt pisarstwa hagiograficznego, adresowanego do młodego czytelnika. Jak zauważa Aleksandra Witkowska, w XIX i na początku XX wieku kanon żywotów świętych nie odbiegał od modelu wypracowanego jeszcze w dobie staropolskiej, dla którego wzorem były wydane po raz pierwszy w Wilnie w 1579 roku, a potem wielokrotnie wznawiane *Żywoty świętych Starego i Nowego Zakonu, na każdy dzień przez cały rok* Piotra Skargi³. Takie opowieści, zwłaszcza ich odmiana popularno-dewocyjna, miały charakter moralizatorski i dydaktyczny. Propa-

² A. Domańska, *Legendy z życia świętych. Z 4-ma ilustracjami*, Poznań 1917, s. 76. Wszystkie cytaty z tego wydania zostaną oznaczone w tekście głównym literą L i numerem strony.

³ Zob. A. Witkowska, *Polska twórczość hagiograficzna. Próba bilansu*, „Anamnesis” 2005, nr 1, s. 106–107.

gowały ideały i wartości chrześcijańskie, ascetyczne, a dodatkowo – patriotyczne. Do zbiorów cieszących się szczególną poczytnością należały: Lucjana Siemieńskiego *Czytanie postępowe. Zbiór powiastek moralnych, wschodnich legend, żywotów, obrazów moralnych i przypowieści polskich* (1848, 1881), Józefa Chociszewskiego *Żywyoty świętych patronów narodu polskiego dla ludu i młodzieży* (1874), Józefy ze Śmigielskich Dobieszewskiej i Aleksandry z Chomętowskich Borkowskiej *Obrazki z życia świętobliwych i bogobojnych Polaków i Polek* (1859, 1863), Józefa Grajnerta *Obrazki historyczne z życia świętych, błogosławionych i zasłużonych krajowi cnotą, nauką, odwagą i męstwem Polaków i Polek* (1871, 1875), Karola Bołozza Antoniewicza *O świętych polskich* (1906), Hilarego Koszutskiego *Żywyoty świętych dziewic* (1875) i *Żywyoty świętych sług* (1878), Józefa Hołubowicza *Upominek dla młodzieży chrześcijańskiej* (1876, 1880, 1881, 1882, 1884, 1886)⁴. Z żywotów pojedynczych pierwszeństwo miały opowieści o Najświętszej Marii Pannie (Mariana Gawalewicz *Królowa Niebios. Legendy o Matce Boskiej* z ilustracjami Piotra Stachiewicza, wyd. 1894, 1895, 1896, 1903, 1935; Władysława Bełzy, Władysława Krynickiego czy Antoniego Brykczyńskiego), żywoty św. Wojciecha, św. Stanisława, św. Jadwigi i św. Kingi, wreszcie patronów dzieci i młodzieży: św. Stanisława Kostki, św. Jana Kantego i św. Alojzego Gonzagi. Część, zapewne większość, tego dorobku wywodziła się z kręgów kościelno-ultramontańskich i miała charakter okolicznościowy (kanonizacje, beatyfikacje, jubileusze).

II

W Polsce tradycję hagiograficzną ukształtowały *Żywyoty świętych* Skargi – dzieło, o którego popularności na przestrzeni wieków, mimo zmieniających się prądów, tendencji czy mód w kulturze, zaświadcza zarówno liczba wydań (już za życia autora ukazało się ich dziewięć), jak i przeróbek, przywołań, cytowań. Niewątpliwie, poczytność *Żywotów* brała się z ich walorów ideowych i literackich (w rozmowie z Henrykiem Rzewuskim, autorem *Listopada*, Mickiewicz miał określić *Żywyoty* mianem „najpoetyczniejszego dzieła polskiego”⁵), do których za czasów romantyzmu doszła jeszcze legenda Skargi jako kapłana-patrioty, „przemawiającego językiem proroków, niosącego narodowi przepowiednie zagłady i to przepowiednie, które się niestety ziściły [...]”⁶. Z legendy romantycznej wyrosło *Kazanie Skargi* (1864) Jana Matejki, uznane przez krytykę dziewiętnastowieczną za arcydzieło. Wresz-

⁴ Lista wydań niepełna.

⁵ H. Rzewuski, *Listopad*, oprac., wstęp i przypisy K. Wojciechowski, Kraków 1923, s. 230.

⁶ J. Starnawski, *Piotr Skarga w legendzie wieków*, „Pamiętnik Literacki” 1969, z. 3, s. 23.

cie popularyzacji *Żywotów* sprzyjała aprobata władz kościelnych, dla których dzieło Skargi było narzędziem katechezy, rodzajem antidotum na szerzący się wśród społeczeństwa indyferentyzm religijny, pesymizm, materializm czy socjalizm. Jerzy Starnawski zauważa:

Mnożyły się więc edycje, niedbałe nieraz, z daleko posuniętymi zniekształceniami subtelności autorskiego języka, ale – odpowiadające potrzebom czytelniczemu ludu. Popularne wydania *Żywotów świętych* trafiały z kramików odpustowych do chat wieśniaczych. Na jednym z takich egzemplarzy, otrzymanym od proboszcza w Sidzinie, Katarzyna Smreczyńska uczyła czytać swe dzieci, wśród nich Franciszka, przyszłego Władysława Orkana.⁷

Co ciekawe, mimo sukcesu czytelniczego *Żywoty świętych* Skargi, w przeciwieństwie do *Kazań sejmowych*, nie cieszyły się wśród krytyków dziewiętnastowiecznych jakimś szczególnym zainteresowaniem. Z uwagi na tekst Domańskiej warto jednak wspomnieć o tezie Wacława Aleksandra Maciejowskiego, który w *Piśmiennictwie polskim od czasów najdawniejszych aż do roku 1830* uznał *Żywoty* za książkę pisaną dla dzieci, na co miała wskazywać dedykacja Skargi dla królewicza Władysława IV, umieszczona w edycji z 1603 roku⁸. Taki adres czytelniczy, oczywiście, umniejszał w oczach badaczy rangę tego dzieła.

Dzieło Skargi było dla jego naśladowców zarówno źródłem wiedzy o świętych – biegu ich życia, postawie religijnej, cudach, rozwoju kultu, jak i wzorem pisarstwa hagiograficznego w zakresie kompozycji, stylu, języka, topiki hagiograficznej, środków perswazji. Chodziło o metody, którymi należało posłużyć się, by osiągnąć cel, jakim w żywotach świętych nie jest przedstawienie człowieka i wydarzeń z jego życia, a wytycznie hierarchii wartości i udzielenie odbiorcom pouczenia moralnego. To nastawienie na czytelnika, zakładające jego przemianę, rodzaj przeżycia duchowego, ma swoje konsekwencje: to osoba adresata determinuje wybór tematu i środków wyrazu (adresata wskazuje się w podtytułach: „dla użytku ludu polskiego”, „dla ludu wiejskiego i miejskiego”, „dla ludu katolickiego”, „dla dzieci”, „dla młodzieży płci obojga”, „dla rodzin”, dla panien”, „dla młodzieńców”). Takim przykładem projektowania odbioru czytelniczego – jeśli idzie o dzieci i młodzież – są zalecenia zawarte w przedmowie do *Kwiatów z bożego ogrodu*, jak głosi podtytuł dzieła – *Zbiór legend z życia świętych* Franza Serapha Hattlera, austriackiego jezuitę. Tom w tłumaczeniu Antoniny Domańskiej ukazał się w 1916

⁷ Tamże, s. 18–19.

⁸ Zob. W.A. Maciejowski, *Piśmiennictwo polskie od czasów najdawniejszych aż do roku 1830, z rękopisów i druków zebrawszy, w obrazie literatury polskiej historycznie skreślonym przedstawił...*, Warszawa 1851, t. 1, s. 693.

roku w Drukarni i Księgarni św. Wojciecha w Poznaniu (a zatem jeszcze przed *Legendami z życia świętych*, wznowienie w 1929 roku pt. *Kwiaty bożego ogrodu...*). Za wzór wytrwałości w dążeniu do celu, jakim winno być dla człowieka zdobycie „bogactwa duchowego”, posłużyła Hattlerowi pracowita pszczołka, co „przechodzi z kwiatka na kwiatek, zanurza się w głębi kielicha, wysysa wonną słodycz, gromadzi żółty pyłek na swych łapkach i tak obładowana odnosi zdobycz do ula; powraca znowu, dalej pracuje bez odpocznienia, od świtu do zachodu słońca”⁹. Dalej pojawiają się już wskazania czysto praktyczne, skierowane wprost do czytelnika: „PO PIERWSZE: Nie czytaj dużo naraz” (bo nie o przyjemność płynącą z lektury, przeżycie estetyczne tu chodzi); „PO DRUGIE: Gdy znajdziesz w którym z tych opowiadań jakiś piękny przykład, zastanów się nad nim, pomyśl chwilę, zapytaj siebie, czy w podobnym wypadku postąpiłbyś tak samo, jak to święte dziecko, o którym czytałeś”; „PO TRZECIE: „Chciej szczerze i mocno iść w jego ślady”; „PO CZWARTE: [...] uklękniij po przeczytaniu świętej powiastki i pomódl się serdecznie; mów do Pana Jezusa po prostu, własnymi słowami, śmiało jak do ojca, proś Go, żeby cię wspierał, żeby ci dopomagał, bo chcesz koniecznie stać się pocztowym, bogobojnym dzieckiem”¹⁰.

Domańska, sięgając po żywoty świętych, stawia nie tylko na ich dydaktyzm, treści umoralniające, parenetyczne, ale i może przede wszystkim, jak się wydaje, na potencjał literacki. Nie zajmuje się biegiem życia świętego – od narodzin po śmierć, nie układa zdarzeń fabularnych w całość o strukturze biograficznej, na którą – zgodnie ze schematem typowym dla hagiografii – składają się takie elementy, jak prezentacja rodziców świętego, znaków poprzedzających jego narodziny, niezwykłość w okresie dzieciństwa, czyny heroiczne, cuda, śmierć męczeńska, cuda po śmierci, rozwój kultu. Tak jak zapowiada w tytule, zmierza raczej ku legendzie, w znaczeniu odnotowywanym przez *Słownik warszawski*, czyli opowieści (w haśle pojawiają się synonimicznie terminy „baśń” i „podanie”) „o cudownym zdarzeniu”, „osnutej na tle religijnym, czyli takiej, która w swej treści uwydatnia bezpośredni wpływ Boga lub świętych na życie”, „nacechowanej cudownością”¹¹. Domańska, co

⁹ Ks. F. Hattler TJ, *Kwiaty z bożego ogrodu. Zbiór legend z życia świętych*, przeł. z niem. A.D. [A. Domańska], Poznań 1916, s. 3.

¹⁰ Tamże, s. 3–4.

¹¹ Zob. *Słownik języka polskiego*, red. J. Karłowicz, A. Kryński i W. Niedźwiedzki, t. 2, Warszawa 1902, s. 704. Początkowo termin LEGENDA oznaczał „służące do czytania” (np. *Legenda aurea* Jakuba da Voragine – 180 żywotów zestawionych w porządku kalendarzowym), dopiero z czasem stał się nazwą opowiadania o treści zmyślonej lub fantastycznej. Na związek legendy z *sacrum* zwraca uwagę Ewa Kosowska: „W systemach kultury europejskiej legenda ma jednak z reguły charakter zsakralizowany – albo bezpośrednio dotyczy zagadnień religij-

nie ulega wątpliwości, daje czytelnikowi legendę w sensie gatunku literackiego: czerpie z tradycji, ale w sposób wybiórczy, selektywny, a zarazem twórczy, nie przedstawia całych biografii, a jedynie ich fragmenty, jakiś wycinek z życia świętego, jedno, dwa zdarzenia z jego biografii, moment kluczowy. Jedne elementy pomija, inne akcentuje, a nawet hiperbolizuje. Tak więc na przykład próżno szukać w jej legendach motywu śmierci męczeńskiej za wiarę (Dyzma umiera na krzyżu za kradzieże i rozboje, śmierć Jerzego kwituje się jednym zdaniem: „Wojownik boży otrzymał koronę męczeńską za panowania Dioklecjana cesarza” – L, 76)¹². Święci są prześladowani, mają wrogów, którzy dybią na ich życie, ale w godzinie próby nie tracą wiary i dlatego zostają przez Boga ocaleni. Tak dzieje się na przykład w legendzie o siedmiu braciach śpiących. Młodzieńcy, uciekając przed prześladowaniami, chronią się w jaskini w górach. Tuż przed tym, jak ich kryjówka zostaje odkryta, zapadają w boski sen. Prześladowcy, odnalazwszy zbiegów śpiących, zamurują wejście do jaskini. Po upływie dwustu lat kamienie u wejścia zostają usunięte przez robotników, budujących u stóp góry magazyny na zboże. Młodzieńcy budzą się ze snu i schodzą do miasta, na świadectwo jego mieszkańcom (w innej wersji: zostali pogrzebani żywcem, a potem wskrzeszeni). Zastąpienie śmierci motywem snu, skądinąd obecnym w eschatologii chrześcijańskiej („zasnąć w Panu”) i topice literackiej, potęguje efekt cudowności, niezwykłości całego zdarzenia, a zarazem prowadzi do jego odrealnienia. Mija dwieście lat, ale dla śpiących czas stoi w miejscu. Nie starzeją się, nie odczuwają głodu, po przebudzeniu nie wiedzą, co zaszło.

nych, albo zlaicyzowane czy genetycznie świeckie obszary kultury przedstawia w kategoriach sacrum. Ten element niezwykłości, mniej lub bardziej wyraźny ślad kontaktu z transcendencją, jest dla legendy czynnikiem konstytutywnym” (E. Kosowska, *Społeczne funkcje legendy*, w: *Społeczne funkcje folkloru*, red. I. Opacki, Katowice 1985, s. 60).

¹² Opis męczeństwa św. Jerzego przedstawia Piotr Skarga. Jerzego związano i z wielkim kamieniem na piersi złożono w ciemnicy, następnie przywiązano do koła i „nadziewanego” na ostrza z żelaza, przez trzy dni trzymano zakopanego w wapnie niegaszonym, pędzono do wieży w butach o podszwach żelazem nabitych, biczowano, pojono trucizną, na koniec ścięto (zob. P. Skarga, *24 kwietnia. Żywot św. Jerzego męczennika*, w: tegoż, *Żywoty świętych Starego i Nowego Zakonu na każdy dzień przez cały rok*, wybrał, oprac. i wstęp M. Kozielski, Kraków 1994, s. 178–186). W *Legendzie drugiej* Domańska daje opis-syntezę prześladowań chrześcijan za czasów cesarza Decjusza: „Rozwścieczony zuchwalstwem lekceważącym majestat bogów, a co gorsza i jego majestat, Decius kazał siec nieposłusznych rzemieniami, aż ciało odpadało od kości, łamano ich kołem, żywcem wrzucano w piece ogniste albo palono na stosach” (L, 24).

Nie rozumieją, „że są żywym cudem Boga” (L, 55). Przez czas jakiś pozostają w mieście, uzdrawiają i wyganiają szatana z ciał opętanych ludzi:

Zaczym usiedli na swych kamiennych ławach, położyli głowy na skrzyżowanych rękach i usnęli snem twardym.

Zbudzą się w dzień sądu [...]. (L, 55)

Cuda, które ukazuje Domańska, mają miejsce za życia świętych. Św. Jerzy zabija smoka. Antoni z Padwy dopomaga kobiecie zadać kłam plotkom o jej nieuczciwości wobec męża. Kunegunda odnajduje swój pierścień, wrzucony do kopalni na Węgrzech, w grudce soli pod Bochnią. Szymon z Lipnicy modlitwami wyprasza ugaszenie pożaru, a potem, wśród chmur na niebie, widzi Matkę Boską z Dzieciątkiem i grupę żebraków, trzymających w rękach bochenki chleba, które porozdawał (zamiast sprzedać) na targu. Jak się wydaje, wzgląd na adresatów dzieła nakazuje Domańskiej eliminowanie z opowieści o świętych zarówno scen okrucieństwa, ludzkiego cierpienia (wyjątkiem jest scena ukrzyżowania Chrystusa z legendy o Dyzmie), jak i odniesień do sfery seksualnej. W legendzie o św. Antonim kobieta, która po latach oczekiwania zostaje matką, jest pomawiana przez otoczenie nie o cudzołóstwo, a o próbę przedstawienia mężowi – jako jego syna – dziecka płci męskiej (dziedzica rodu), kupionego od Cyganów (czy włóczęgów). Za sprawą św. Antoniego, trzymiesięczne niemowlę samo daje świadectwo o swoim pochodzeniu, zwracając się do hrabiego: „Tatusiu mój!” (L, 114)¹³.

Katalog cnót, składających się na ideał etyczny, ucieleśniany przez bohatera utworu hagiograficznego, jest w legendach Domańskiej dość ograniczony (być może chodzi o to, by był w ogóle możliwy do urzeczywistnienia): miłość bliźniego, objawiająca się przez dobre uczynki i jałmużnę, umiejętność panowania nad sobą, wiara w moc modlitwy i Boską opiekę, przywiązanie do religii chrześcijańskiej, skromność i pokora. Służąca Rita mówi o św. Antonim z Padwy: „[...] a pokora w nim taka, że ino w kuchni się kryje, najniższe posługi spełnia” (L, 91). Święci są onieśmieleni swoją świętością, unikają rozgłosu, uciekają przed sławą i zaszczytami, tak jak w legendzie o siedmiu braciach: „radzi by się schowali przed wzrokiem ludzkim” (L, 54). Św. Jerzy, pokonawszy smoka, odrzuca możliwość poślubienia córki królewskiej, Damaris i objęcia tronu libijskiego, powołując się na wolę Boską. Jak tłumaczy: „Nie użyczył mi Bóg ani mądrości potrzebnej do trudnego królowania, ani też rodem śmiem się równać z królowną” (L, 72-73). Św. Kinga, na wieść, że strumień zmienił swój bieg, a laska lipowa, której używała, wbita do zie-

¹³ Św. Antoni dokonał wielu cudów, m.in. nawrócenia rabusiów, znalezienia serca zmarłego lichwiarza w skrzyni ze złotymi monetami, sprawił też, że muł (lub osioł) ukląkł przed eucharystią.



Ilustracja z książki *Legendy z życia świętych* (1917)

mi, puściła liście, strofuje zakonnice składające jej hołd i zachęca, by zebrani oddali chwałę Bogu. Z podkreśleniem kontrastu między dwiema stronami ludzkiej natury, cielesną i duchową, została zarysowana postać św. Antoniego. Hrabina Viola zobaczyła „postać wysmukłą, twarz chłopięcą, oczy spuszczone do ziemi” (L, 95). Antoni nie przypomina mocarza, jest „pacholęciem, bladym” i niepozornym, ma jednak moc i mądrość, i wiarę, która góry przenosi. Bo potęga świętego nie pochodzi z ciała, a z ducha. Cel cudów jest jasny – to wskazanie na obecność Boga w świecie, nawrócenie grzeszników, obrona wiary i wartości chrześcijańskich. Zapowiedzi wyjątkowości osoby świętego pojawiają się już w dzieciństwie. Kinga i Szymon już jako dzieci różnią się od rówieśników. Są pobożni, rozmodleni („zawdy zamedytowani” – tak o Szymonie mówią w Lipnicy – L, 170), unikają gwaru, nie swawolą, miewają wizje i przeczucia, słyszą głos Boga.

Lista cudów, jakie towarzyszą świętym od narodzin po śmierć, a nawet i po śmierci – w związku z ich kultem, jest długa. Do kręgu topiki hagio-

graficznej przynależą: nawrócenia, uzdrowienia, wskrzeszenia, jasnowidzenie (dar prorocki), egzorcyzmowanie opętanych i potyczki z demonami, cuda w sferze przyrody i praw naturalnych¹⁴. Jak zauważa Katarzyna Kiszkwiać, opowieści o cudach pełnią w żywotach potrójną funkcję: w planie fabularnym są rodzajem świadczenia pomocy bliźnim, a dalej – potwierdzają świętość osoby i zachęcają zarówno ich świadków, jak i czytelników do pogłębiania swojej wiary. Święci, co warto podkreślić, nie dokonują cudów sami, są jedynie narzędziem Boga, działają w Jego imieniu, dlatego tak ważnym elementem poprzedzającym cud jest modlitwa. Spośród cudów dokonywanych przez bohaterów zbioru Domańskiej na plan pierwszy wysuwają się, uchodzące za szczególnie spektakularne, cuda w sferze przyrody – związane z żywiołami, zwierzętami i roślinami. W żywocie Dyzmy świętą rodzinę, uciekającą do Egiptu, chroni przed prześladowcami gąszcz kaktusów. Rośliny otwierają swoje podwoje przed zbiegami, a potem kryją ich w swoim gąszczu. Rycerz Jerzy, zabiwszy smoka, czyni znak krzyża nad siedzibą gada – jeziorem i oczyszcza jego wody („[...] znikła mętna szarość, rdzawa pleśń gdzieś się podziała...” – L, 75). W „wodzie czystej jak łąza”, w której „odbijał się błękit nieba”, chrzci mieszkańców Libii. Za sprawą św. Kingi strumień zmienia swój bieg, co ułatwia życie siostram zakonnym, a stara, drewniana laska puszcza pędy. Wreszcie w odpowiedzi na modły Szymona i jego towarzyszy deszcz gasi pożar zagrażający wiosce i jej mieszkańcom. W opowieści o Dyzmie zjawiska nadprzyrodzone mają związek z dzieciątkiem Jezus, co przywodzi na myśl znane z tradycji apokryficznej próby opisania dzieciństwa Zbawiciela (w *Rozmyślanii przemyskim* mały Jezus m.in. przynosi w rąbku swojej sukienki, nie ponosząc szkody, rozpalone węgle, zawieszona dzban z wodą na promieniu słonecznym i ożywia gliniane ptaszki). W opowiadaniu Domańskiej Jezusek bawi się, przekładając z rączki do rączki promyki słońca, a potem przyglądając się popisom ptaszków, jaszczurek i wieiórek. W scenach z udziałem dzieciątka cudowność łączy się z sygnalizowanymi przez język słodkością i tkliwością (pojawienie się zdrobnień typu: „garsteczka”, „dziebełka”, „ptaszki”, „niemowlątko”).

Żywoty świętych pełnią funkcję perswazyjną i emotywną; mają skłaniać do refleksji, wzbudzać emocje, uczyć i wychowywać, zachęcać odbiorców do pogłębiania swojej wiary. Takiemu celowi podporządkowuje się zarówno ich fabułę, jak i sposób opowiadania. „Opowieści o świętych – zauważa Kiszkwiać – są konstruowane tak, aby na wszelkie możliwe literackie, retoryczne sposoby udowodnić czytelnikowi, że obcuje z autentyczną, niemożliwą do zakwestionowania świętością. Żaden motyw żywotu nie pojawia się w nim

¹⁴ Zob. K. Kiszkwiać, *W kręgu topiki hagiograficznej. „Żywoty świętych” Piotra Skargi*, Kraków 2008, s. 246–316.

przypadkowo, wprost przeciwnie – pełni zamierzoną przez pisarza funkcję argumentacyjną¹⁵. Skarga, dla wzmocnienia efektu, kończy swoje opowieści o świętych *Obrokiem duchowym*, w którym daje objaśnienie sensu duchowego i nauki płynącej z opowieści o świętym. Bywa, że sięga po groźby i napomnienia, straszy piekłem. Domańska rezygnuje z moralizatorstwa i nie daje komentarzy odautorskich. Jeśli stawia sobie cele perswazyjne, dydaktyczne, to do ich osiągnięcia używa sposobów znanych z baśni, które – jak pisał Bruno Bettelheim – „ofiarowują dziecku takie obszary wyobrazeniowe, których nie odkryłoby samo, poddają dziecku obrazy, z których może korzystać, kształtując własne fantazje na jawie, przez co może nadawać lepszy kierunek swemu życiu”¹⁶.

III

Kwestia pokrewieństwa baśni z legendą i podaniem – jako gatunkami literatury ludowej – od lat budzi zainteresowanie badaczy. Piotr Chmielowski, autor opublikowanej w 1903 roku (a zatem za życia Domańskiej) *Stylistyki polskiej wraz z nauką kompozycji pisarskiej*, dokonuje następującego rozróżnienia: BAŚŃ (inaczej „klechda”) jest „opowiadaniem o stosunkach ludzi ze światem nadzmysłowym”, LEGENDA opowiada „o zdarzeniach cudownych związanych z życiem świętych chrześcijańskich, Matki Boskiej, Pana Jezusa”, a z kolei w PODANIU „przedstawiane [...] są stosunki ludzkie z pewnym odcieniem historycznym”. W klasyfikacji Chmielowskiego wszystkie trzy gatunki należą do odmiany „prozy opisowo-opowiadającej (epicznej)”, którą badacz określa mianem „zmyśleń nietroszczących się o prawdopodobieństwo”¹⁷. Rozpoznanie Chmielowskiego, poparte ustaleniami badaczy współczesnych, między innymi Maxa Lüthiego, znajduje potwierdzenie w *Legendach z życia świętych* Domańskiej. Cuda i cudowność, jak i fabuła jej opowieści mają zakorzenienie w światopoglądzie religijnym, co więcej – służą jego objaśnianiu i utrwalaniu. To nakierowanie na Boga jest sensem i zamierzeniem legendy chrześcijańskiej. Cud potwierdza istnienie Boskiej transcendencji i nienaruszalność ładu moralnego w świecie. Z założenia ma wywołać wśród uczestników zdarzenia poruszenie, zdumienie, bojaźń. W baśni świat nadprzyrodzony nie budzi w człowieku lęku i odczucia obcości, grozy. Bohaterowie bez obaw i zdziwienia przyjmują fakt istnienia postaci i przedmiotów magicznych, z ufnością korzystają z ich rad czy właściwości i to

¹⁵ Tamże, s. 330.

¹⁶ B. Bettelheim, *Cudowne i pożyteczne. O znaczeniach i wartościach baśni*, przekł. i przedmowa D. Danek, Warszawa 1985, t. 1, s. 45.

¹⁷ P. Chmielowski, *Stylistyka polska wraz z nauką kompozycji pisarskiej*, Warszawa 1903, s. 326–328.

w momencie, w którym jest to konieczne. Istoty cudowności nie dociekają i nie zgłębiają. „Cudowność nie wydaje się bohaterom bardziej zagadkowa niż codzienność”¹⁸ – pisze Aleksandra Mojowska, komentując teorię bajki Lüthiego. W legendzie istnienie świata nadprzyrodzonego nie jest dla bohaterów tak oczywiste. Cud ma charakter epifanii, potwierdza obecność Boga w świecie, ma przekonać niedowiarków, zawstydzić pysznych, wzmocnić pokornych. Nadprzyrodzone wkracza w rzeczywistość bohaterów, ale nie jest jej częścią (tylko święci w obliczu cudu nie wydają się zaskoczeni). To zaburzenie porządku, które wywołuje poruszenie wśród tłumów, staje się sensacją, powtarzaną z ust do ust: niemowlę mówi, strumień zmienia bieg, kij kwitnie, rośliny przyspieszają swój wzrost, by ukryć zbiegów. Zdziwienie, zaskoczenie, jakie stają się udziałem świadków cudu, poprzedzają ich wewnętrzną przemianę, nawrócenie. W legendzie o siedmiu braciach śpiących Domańska tak opisuje reakcję tłumów na wieść o cudzie:

I słyły procesje nieskończone z wsi i miast... Mężczyźni czołgali się na kolanach do grotty, całowali kraj szaty męczenników; kobiety niosły swe dzieci, by je święci błogosławili. Kalcycy błagali o uleczenie, przynoszono opętanych, szatan opuszczał, wyjąc, ich ciała, na rozkaz świętych młodzieńców. (L, 55)

Święci czynią cuda, by dać świadectwo innym. Sami, będąc blisko Boga, znaków nie potrzebują, choć jako ludzie pokorni bywają swoją mocą (pochodzącą od Boga) onieśmieleni. Efekt nadprzyrodzonego cudu wzmacnia, na zasadzie kontrastu, osadzenie legendy w realiach historycznych. W baśni, jak dowodzi Lüthi, wizja czasu i przestrzeni jest powierzchowna¹⁹: akcja rozgrywa się gdzieś daleko, „dawno, dawno temu”, bohaterowie są albo młodzi, albo starzy, lecz nie podlegają procesowi starzenia się i nie zmieniają się pod wpływem życiowych doświadczeń. Królowny budzą się po stu latach i nie mają nawet poczucia upływu lat, a i świat pozostaje niezmienny. Przeżyte przez bohatera trudy są jedynie zewnętrznej natury – nie służą jego rozwojowi duchowemu, przemianie wewnętrznej. W legendzie – przeciwnie. Akcja jest skonkretyzowana czasowo i przestrzennie. W dziełach Domańskiej moment historyczny zostaje wskazany precyzyjnie. Tuż po tytule pojawia się skrót „r.p.” (roku pańskiego) i datowanie w latach, tekst odsyła do biografii świętego i realiów jego epoki, wreszcie wskazuje na miejsce i zasięg kultu religijnego, szerzącego się wśród wiernych po śmierci bohatera. Wizję świata i historii kształtuje w *Legendach z życia świętych* paradygmat chrześcijański. Historia jest domeną Boga Stwórcy. Rozwija się w sposób teleologiczny, według boskiego planu, w którym święci odgrywa-

¹⁸ A. Mojowska, *Max Lüthi jako bajkoznawca*, Wrocław 2006, s. 53–54.

¹⁹ Tamże, s. 65.

ją rolę „łącznika” między niebem a ziemią, sferami *sacrum* i *profanum*. Cud manifestuje obecność Boga w dziejach, czasem koryguje ich bieg, rozbudzając lub umacniając w ludziach potrzebę transcendencji. To z woli Boga św. Kinga zostaje żoną Bolesława V Wstydliwego. Dziewosłęby zapowiada sen, w którym oczom królowej ukazuje się strumień przejrzysty, płynący z północy. Małżeństwo Bolesława z Kingą jest dla Polski błogosławieństwem – za jej przyczyną lud otrzymuje złoza soli.

*

Legendy z życia świętych zaliczane są do pobocznego nurtu twórczości Antoniny Domańskiej, bogatego w odniesienia historyczne i kulturowe. Jeśli cieszyły się popularnością, na co może wskazywać pojawienie się ich wznowienia po drugiej wojnie światowej, to nie była to popularność na miarę *Historii żółtej ciżemki*, *Paziów króla Zygmunta* czy *Krysi Bezimiennej*, które nieprzerwanie – od momentu ich ukazania się po dzień dzisiejszy – mogą poszczycić się rzeszą czytelników. Jak się wydaje, nie bez wpływu na losy *Legend z życia świętych* pozostała ich przynależność do nurtu literatury religijnej. Nazwisko Domańskiej, autorki znanej i poważanej w świecie literackim, z pewnością przyciągało zainteresowanych opowieściami o świętych, zwłaszcza jeśli książka miała być podarkiem dla dziecka (np. bożonarodzeniowym czy pierwszokomunijnym). Z drugiej strony – była to jednak pozycja, jakich na rynku wiele, choć może wyróżniająca się na tle innych, pisanych przez „nieprofesjonalistów”, swoimi walorami literackimi. Pisząc *Legendy z życia świętych*, Domańska skorzystała ze swojego doświadczenia jako autorki powieści dla dzieci i młodzieży. Zadbana, by zarówno fabuła, jak i świat przedstawiony czy bohaterowie jej opowieści byli dla czytelnika atrakcyjni, a zarazem – zgodnie z założeniami twórczości hagiograficznej – reprezentowali chrześcijańską wizję świata, w której cud jest jednym z przejawów boskiej transcendencji.



Renata Stachura-Lupa (Pedagogical University of Cracow)
e-mail: renata.stachura-lupa@up.krakow.pl, ORCID: 0000-0003-4962-962X

LESSONS OF SANCTITY, LESSONS OF MIRACULOUSNESS: ABOUT
ANTONINA DOMAŃSKA'S "LEGENDS OF LIFE OF SAINTS"

A B S T R A C T

“Legends and Life of the Saints” [*Legendy z życia świętych*] by Antonina Domańska were released in 1917 by Drukarnia i Księgarnia św. Wojciecha (St. Adalbert’s Publishing House and Bookshop) in Poznan, with which the writer had already coop-

LEKCJE ŚWIĘTOŚCI, LEKCJE CUDOWNOŚCI

erated before. The volume comprised six stories about saints, which were arranged chronologically: about Saint Dismas, the Seven Sleepers, Saint George, Saint Anthony of Padua, Saint Kinga (Kunegunda), and the Blessed Simon of Lipnica, who was canonized in 2007 by Pope Benedict XVI. While writing this work, Domańska used both the hagiographic traditon, which was represented in Polish literature, above all, by Piotr Skarga, as well as her own experience of writing prose for children and the youth. In *Legendy z życia świętych* she focused not only on didacticism, moralizing and parenetic content, but also on the literary potential in the stories about the saints. The miracle manifests the presence of God in history, sometimes correcting its course, evoking or strengthening the need for transcendence in people.

KEY WORDS

Antonina Domańska, hagiographic literature, fairy tale, legend, sanctity, Piotr Skarga

